

Sygn. akt II Ca 1113/14

POSTANOWIENIE

Dnia 25 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSO Beata Piwko**

Sędziowie: **SSO Cezary Klepacz**

SSO Rafał Adamczyk (spr.)

Protokolant: st. prot. sąd. Agnieszka Baran

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 listopada 2014 r.

sprawy z wniosku L. N.

z udziałem J. N. (1), I. S.i W. W.

o stwierdzenie nabycia spadku po J. N. (2)

na skutek apelacji uczestnika J. N. (1) od postanowienia Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim z dnia 10 czerwca 2014 r., sygn. akt VI Ns 697/13

postanawia: oddalić apelację i orzec, że wnioskodawca i uczestnicy ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie.

II Ca 1113/14

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 10 czerwca 2014 r. Sąd Rejonowy w Ostrowcu Świętokrzyskim:

- stwierdził, że spadek po J. N. (2), synu J.i Ł., zmarłym w dniu 14 maja 1978 r., w miejscowości S., gmina W.i tam ostatnio na stałe zamieszkałym, na podstawie ustawy nabyli: żona S. N.w udziale wynoszącym 1/4 część spadku oraz dzieci: W. W., I. S., J. N. (1)i L. N.w udziałach po 3/16 części spadku każde z nich, z tym że wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne na podstawie ustawy nabyli: żona S. N.oraz dzieci J. N. (1)i L. N.w udziałach po 1/3 części spadku każde z nich (punkt I);

- orzekł, że wnioskodawca i uczestnicy ponoszą we własnym zakresie koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (punkt II).

Sąd Rejonowy ustalił, że spadkodawca J. N. (2)zmarł dnia 14 maja 1978 r., ostatnio na stałe zamieszkiwał w miejscowości S., gmina W.. Spadkodawca w chwili śmierci był żonaty ze S. N., z domu Z.i z tego związku miał czworo dzieci: W.J. W., I. S., J. N. (1)i L. N.. J. N. (2)nie miał dzieci pozamałżeńskich ani przysposobionych, nie pozostawił testamentu. Nikt ze spadkobierców nie zrzekł się dziedziczenia, nie odrzucił spadku ani nie został uznany za niegodnego dziedziczenia. Nie toczyły się żadne sprawy o stwierdzenie nabycia spadku po J. N. (2), ani też nie został sporządzony akt poświadczenia dziedziczenia. W skład spadku po J. N. (2)wchodziło gospodarstwo rolne o powierzchni 8,97 ha, położone w miejscowości J., gmina O.i w miejscowości S., gmina W.. W dacie otwarcia spadku po J. N. (2)w spadkowym gospodarstwie bezpośrednio przy produkcji rolnej pracowała żona zmarłego S.

N.i syn spadkodawcy J. N. (1). Wnioskodawca L. N.w tym czasie pracował w Miejskiej Gospodarce Komunalnej i Mieszaniowej w O., a oprócz tego wraz z żoną pracował w gospodarstwie rolnym swojego teścia bezpośrednio przy produkcji rolnej. Córka spadkodawcy I. S.posiada wykształcenie rolnicze, w dacie otwarcia spadku po ojcu mieszkała w B., gdzie pracowała w Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian. Z kolei W. W.z zawodu jest nauczycielem i pracowała w swoim zawodzie w dacie otwarcia spadku po J. N. (2). W tej dacie I. S.i W. W.nie pracowały w spadkowym gospodarstwie bezpośrednio przy produkcji rolnej, nie pracowały również w innym gospodarstwie rolnym, nie były także członkami rolniczej spółdzielni produkcyjnej i nie pracowały w gospodarstwie rolnym takiej spółdzielni, nie pobierały nauki zawodu i nie uczęszczały do szkół ani nie były osobami trwale niezdolnymi do pracy. Dzieci uczestniczek w dacie otwarcia spadku po J. N. (2)były małoletnie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy podniósł, iż spadkodawca nie pozostawił testamentu, zatem dziedziczenie po J. N. (2)następuje według porządku ustawowego (art. 926 § 2 k.c.). Stosownie do art. 931 § 1 k.c., spadek po J. N. (2)nabyli: żona spadkodawcy - S. N.w 1/4 części oraz dzieci: W. W., I. S., J. N. (1)i L. N.w udziałach po 3/16 części spadku każde z nich. Z kolei wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne dziedziczą żona spadkodawcy i jego dwaj synowie, ponieważ tylko oni posiadali kwalifikacje do dziedziczenia gospodarstwa, zgodnie z przepisami art. 1059 i 1060 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie otwarcia spadku, tj. 14 maja 1978 r. Art. 1059 § 1 i 2 k.c. stanowił, że powyższe kwalifikacje miały dzieci spadkodawcy, które bezpośrednio przed otwarciem spadku pracowały w tym gospodarstwie albo w chwili otwarcia spadku były członkami rolniczej spółdzielni produkcyjnej lub pracowały w gospodarstwie rolnym takiej spółdzielni, albo w chwili otwarcia spadku bądź prowadziły inne indywidualne gospodarstwo rolne, bądź też pracowały w gospodarstwie rolnym swoich rodziców, małżonka, lub jego rodziców, albo w chwili otwarcia spadku bądź były małoletnie, bądź też pobierały naukę zawodu lub uczęszczały do szkół, albo w chwili otwarcia spadku były trwale niezdolne do pracy. Jeżeli żadne z dzieci spadkodawcy nie odpowiadało jednemu z warunków przewidzianych w punktach 1, 2 lub 3 paragrafu poprzedzającego, dziedziczyły z ustawy gospodarstwo te spośród nich, które miały kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego i nie później niż przed upływem sześciu miesięcy od otwarcia spadku oświadczyły w sądzie lub państwowym biurze notarialnym gotowość prowadzenia gospodarstwa należącego do spadku. Z treści art. 1060 § 1 i 2 k.c. wynikało natomiast, że przepisy art. 1059 k.c. stosuje się odpowiednio do dziedziczenia z ustawy przez małżonka spadkodawcy, jak również do dziedziczenia z ustawy przez wnuków spadkodawcy, powołanych stosownie do przepisu art. 931 § 2 k.c. Dalsi zstępni spadkodawcy nie są powołani z ustawy do dziedziczenia gospodarstwa rolnego. W granicach określonych w art. 931 § 2 k.c., wnuki spadkodawcy, które bezpośrednio przed otwarciem spadku pracowały w należącym do spadku gospodarstwie rolnym i dla których ta praca stanowiła główne źródło utrzymania, dziedziczą gospodarstwo także w wypadku, gdy ich ojciec lub matka nie mogą gospodarstwa dziedziczyć dla braku warunków przewidzianych w art. 1059 k.c. W ocenie Sądu pierwszej instancji, w świetle przytoczonych przepisów kwalifikacje do dziedziczenia gospodarstwa rolnego po J. N. (2)posiadali S. N.i J. N. (1), którzy pracowali w spadkowym gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej oraz L. N., który pracował w gospodarstwie rolnym swojego teścia bezpośrednio przy produkcji rolnej. Powyższych kwalifikacji nie mają natomiast córki spadkodawcy.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Uczestnik J. N. (1) wniósł apelację od powyższego postanowienia, zaskarżając je w części - co do rozstrzygnięcia w przedmiocie dziedziczenia wchodzącego w skład spadku gospodarstwa rolnego. Zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż w skład spadku po J. N. (2) wchodziło gospodarstwo rolne w miejscowości S., gmina W. i w miejscowości J., gmina O., podczas gdy gospodarstwo rolne w S. było własnością żony spadkodawcy S. N., która otrzymała je od swoich rodziców przed zawarciem związku małżeńskiego z J. N. (2), a gospodarstwo rolne w J. nigdy nie należało do nikogo z rodziny, co potwierdza akt własności ziemi wydany na S. N. w dniu 1 września 1978 r., nr GU- (...), a także zeznania świadków J. G. i S. B.;

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nieprawidłowym uznaniu, że L. N. posiadał kwalifikacje do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, podczas gdy nie pracował on w gospodarstwie rodziców ani swojego teścia,

ponieważ był zatrudniony w firmie państwowej, a nadto jest wątpliwe, czy rzeczywiście ukończył szkołę rolniczą, bowiem uczestnik ani jego siostry nic o tym nie wiedziały i nie pamiętają, aby L. N. uczęszczał do Szkoły Rolniczej w M.;

- naruszenie przepisów postępowania, polegające na zamieszczeniu w protokole rozprawy twierdzeń uczestnika o tym, że jego brat pracował w gospodarstwie swoich teściów, podczas gdy apelujący nie składał zeznań tej treści i nie jest w stanie wyjaśnić, w jaki sposób znalazły się one w protokole rozprawy; J. N. (1) jest osobą niedosłyszącą i mógł nie zrozumieć kierowanych do niego pytań, przez co nieświadomie potwierdził zeznania wnioskodawcy w tym zakresie.

Uczestnik domagał się uchylenia postanowienia Sądu Rejonowego w zaskarżonej części i przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w wyniku oceny dowodów – dokumentów oraz zeznań wnioskodawcy i uczestnika, która to ocena nie pozostaje w sprzeczności z regułami logicznego myślenia, właściwego kojarzenia faktów czy z zasadami doświadczenia życiowego oraz nie wykracza poza uprawnienia wynikające z przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjmuje te ustalenia za podstawę własnego rozstrzygnięcia. Aby zarzut naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. mógł być uznany za skutecznie podniesiony, trzeba dowieść, iż Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego - to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (por. m. in. wyroki Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8/139, z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10/189 i z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000/19/732).

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu uczestnika, iż w skład spadku po J. N. (2) nie wchodziło gospodarstwo rolne. Zarzut ten jest nietrafny. To prawda, że w akcie własności ziemi z dnia 1 września 1978 r., nr GU- (...) Naczelnik Gminy w W. stwierdził, że S. N. stała się z mocy prawa z dniem 4 listopada 1971 r. właścicielką gospodarstwa rolnego położonego w S., gmina W., o powierzchni 8,97 ha (k. 38). W akcie tym nie wymieniono J. N. (2) jako współwłaściciela gospodarstwa i – wbrew treści uzasadnienia Sądu Rejonowego – nie wskazano w tym dokumencie innych gruntów - położonych w miejscowości J., gmina O.. Nie wpływa to jednak na prawidłowość zaskarżonego postanowienia. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądowym, przepisy o dziedziczeniu gospodarstw rolnych miały zastosowanie nie tylko do gospodarstw stanowiących własność lub współwłasność spadkodawcy, lecz także do dziedziczenia wkładu gruntowego w rolniczej spółdzielni produkcyjnej, jak również do sytuacji, gdy w skład spadku wchodziło samoistne posiadanie gospodarstwa rolnego bądź roszczenie o odzyskanie własności takiego gospodarstwa - o tym zatem, czy w skład spadku po danej osobie wchodzi gospodarstwo rolne nie przesądza wyłącznie tytuł własności (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z 26 stycznia 1968 r., III CZP 100/67, OSNC 1968/8-9/134; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2008 r., I CSK 327/07, LEX nr 511036; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 23 listopada 1998 r., II CKN 52/98, LEX nr 519304). Dowody przeprowadzone w niniejszej sprawie pozwoliły na jednoznaczne ustalenie, iż J. N. (2) był samoistnym współposiadaczem gospodarstwa rolnego położonego w S., gmina W., o powierzchni 8,97 ha, które uprawiał wraz z żoną. Z informacji Starostwa Powiatowego w O. wynika, że podczas zakładania operatu ewidencji gruntów wsi S. w sporządzonym w 1965 r. protokole ustalenia stanu władania, a następnie w rejestrach gruntów z 1968 r. dla wsi S., gmina W. wpisano J. N. (2) jako władającego gruntem stanowiącym działki ewidencyjne nr (...) o łącznej powierzchni 8,97 ha i zapis ten był uwidoczny w ewidencji gruntów do 1980 r. W zestawieniu z zeznaniami wnioskodawcy złożonymi na rozprawie w dniu 10 czerwca 2014 r.: „w skład spadku po ojcu wchodzi gospodarstwo rolne położone w miejscowości S. o łącznej powierzchni około 8 ha” (k. 49v) i tożsamym z nimi oświadczeniem uczestnika J. N. (1) złożonym na rozprawie w dniu 3 kwietnia 2014 r. (k. 20v), a następnie zeznaniami uczestnika złożonymi na rozprawie w dniu 10 czerwca 2014 r.: „gospodarstwo, które przejąłem po rodzicach było zadłużone” (k. 50), nie budzi wątpliwości, że J. N. (2) prowadził gospodarstwo rolne wspólnie z żoną; niezależnie więc od tytułu własności oraz łączącego małżonków ustroju

majątkowego, w skład spadku po J. N. (2) wchodzi gospodarstwo rolne o powierzchni 8,97 ha, położone we wsi S., gmina W. – co prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy. Wypada zauważyć, iż w niniejszej sprawie nie zostali przesłuchani świadkowie J. G. i S. B. – są to jedynie osoby wymienione w protokole dołączonym do aktu własności ziemi nr GU- (...) (k. 38).

Nie jest zasadny zarzut skarżącego dotyczący błędnego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji, iż L. N. posiadał kwalifikacje do dziedziczenia gospodarstwa rolnego po J. N. (2). Apelujący kwestionował przede wszystkim fakt ukończenia przez wnioskodawcę szkoły rolniczej, z czym miałoby się łączyć wykształcenie uprawniające do dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Jak jednak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, teoretyczne kwalifikacje dziecka spadkodawcy do prowadzenia gospodarstwa rolnego mogły uprawniać do dziedziczenia gospodarstwa tylko wtedy, gdy taki spadkobierca nie później niż przed upływem sześciu miesięcy od otwarcia spadku oświadczył w sądzie lub państwowym biurze notarialnym gotowość prowadzenia gospodarstwa należącego do spadku (art. 1059 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie otwarcia spadku po J. N. (2)). Żadne z dzieci spadkodawcy (w tym wnioskodawca) nie spełniało tej przesłanki. Sąd pierwszej instancji trafnie ustalał zatem kwalifikacje spadkobierców do dziedziczenia gospodarstwa rolnego analizując przede wszystkim kwestię wykonywania pracy w spadkowym bądź innym gospodarstwie rolnym i na podstawie przeprowadzonych dowodów prawidłowo przyjął, że kwalifikacje te posiadają S. N. i J. N. (1), którzy bezpośrednio przed otwarciem spadku pracowali w spadkowym gospodarstwie rolnym oraz L. N., który pracował w gospodarstwie rolnym swojego teścia bezpośrednio przy produkcji rolnej. Skarżący nie negował tego ostatniego faktu w toku postępowania przed Sądem Rejonowym; przeciwnie - na rozprawie w dniu 10 czerwca 2014 r. zeznał: „prawdą jest, że w dacie otwarcia spadku po ojcu brat pracował w gospodarstwie rolnym swoich teściów (...), brat L. N. przeprowadził się do G. po zawarciu związku małżeńskiego. On wraz z żoną pracowali w gospodarstwie rolnym rodziców żony brata.” (k. 50). Uczestnik potwierdził również zeznania wnioskodawcy złożone na tej rozprawie, w których L. N. podał, że w 1973 r., po zawarciu związku małżeńskiego zamieszkał wraz z teściami w G. i wraz z nimi i żoną pracował w ich gospodarstwie rolnym. Wnioskodawca wskazywał na okoliczność zatrudnienia swojego i żony poza rolnictwem, a jednocześnie szczegółowo wymienił wykonywane przez siebie konieczne prace w gospodarstwie – obrządek inwentarza, oranie, sianie, żniwa (k. 49). Ponadto dokumenty przedstawione przez L. N. w postępowaniu apelacyjnym (oświadczenie wnioskodawcy oraz protokoły zeznań świadków G. P. i Z. P. w postępowaniu przed KRUS - k. 89 – 91) dowodzą, iż wnioskodawca pracował w gospodarstwie rolnym teściów w okresie od 1 kwietnia 1974 r. do 3 maja 1982 r., czyli również w dacie otwarcia spadku po J. N. (2). Przepis art. 1059 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu 14 maja 1978 r. nie uzależniał kwalifikacji dzieci spadkodawcy do dziedziczenia gospodarstwa rolnego od wykonywania pracy wyłącznie w spadkowym gospodarstwie; wystarczające było prowadzenie przez takie dziecko w chwili otwarcia spadku innego indywidualnego gospodarstwa rolnego bądź też praca w gospodarstwie rolnym rodziców, małżonka lub jego rodziców. Wobec spójności zeznań wnioskodawcy i uczestnika co do wykonywania przez L. N. w dacie 14 maja 1978 r. pracy w gospodarstwie rolnym teściów wnioskodawcy i potwierdzenia tej okoliczności we wskazanych wcześniej dokumentach, nie zachodziła konieczność przesłuchania uczestniczek postępowania I. S. i W. W.. Zostały one prawidłowo wezwane na rozprawę przed Sądem Rejonowym, jednak nie stawily się, zatem Sąd miał prawo pominąć dowód z ich zeznań. Jednocześnie z zeznań L. N. (k. 49v) i J. N. (1) (k. 50) jednoznacznie wynikało, że żadna z córek spadkodawcy nie posiadała określonych w art. 1059 k.c. kwalifikacji do dziedziczenia gospodarstwa rolnego po J. N. (2) i kwalifikacji takich nie miały również małoletnie dzieci uczestniczek (art. 1060 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu 14 maja 1978 r.). Ustalenia Sądu Rejonowego były oparte na wystarczającej podstawie dowodowej. Uczestnik nie przedstawił innych dowodów, które podważyłyby prawidłowość wniosków wyciągniętych przez Sąd Rejonowy z zeznań samego J. N. (1), jak i z zeznań L. N., bądź przemawiałyby za przyjęciem stanu faktycznego opisanego przez skarżącego w uzasadnieniu apelacji.

Odnośnie zarzutów uczestnika co do nieprawidłowych zapisów w protokołach rozpraw, należy stwierdzić, że J. N. (1) nie składał wniosków o sprostowanie lub uzupełnienie protokołów (art. 160 § 1 k.p.c.) ani też nie zgłaszał zastrzeżeń do protokołów w trybie art. 162 k.p.c. Tym samym skarżący nie może obecnie zasadnie kwestionować, iż przed Sądem Rejonowym złożył zeznania o innej treści niż wynikająca z protokołów rozpraw. Wypada zauważyć, że w zaprotokołowanych w dniu 10 czerwca 2014 r. zeznaniach J. N. (1) znalazło się wyraźne stwierdzenie: „słyszałem co zeznał mój brat L. N.”, a dalsza część zeznań uczestnika zawierała odniesienia do wcześniejszych wypowiedzi

wnioskodawcy (k. 50), tak więc chybiona jest argumentacja skarżącego, iż ze względu na niedosłuch „być może nie dosłyszał on pytań Sądu”. Ponadto J. N. (1) miał możliwość zapoznania się z aktami sprawy i przedstawienia swojego stanowiska na piśmie, co zresztą czynił przed Sądem pierwszej instancji (k. 10).

W świetle powyższych rozważań, Sąd Rejonowy wyjaśnił okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, prawidłowo je ocenił i wydał trafne orzeczenie. Dlatego też Sąd Okręgowy oddalił apelację uczestnika - na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.